

We Lwowie, dnia 28. lutego 1902.

Aleg. 77

Sprawozdanie

Wydziału krajowego, jako Komisji Wysokiego Sejmu, dotyczące się petycji gminy m. Lubaczowa o udzielenie zapomogi bezzwrotnej z powodu ponownej klęski pożaru.

Wysoki Sejmie!

Aleg. 1. W dniu 28. grudnia 1901 do ls. 175 wniosła gmina m. Lubaczowa do Wysokiego Sejmu załączoną % w odpisie petycję, w której z powodu dwukrotnej wielkiej klęski pożaru prosiła gmina ta Wysoki Sejm o przyjęcie jej w pomoc znacznym zasiłkiem bezzwrotnym, a mianowicie:

1. dla gminy m. Lubaczowa na cele zabezpieczenia się od pożarów, jak: na urządzenie zbiorników na wodę, na postawienie studzien pompowych, na zakupno sikawki i drabiny mechanicznej, o udzielenie zasiłku w kwocie 20.000 K.;

2. dla pogorzalców — na zakupno cegły do budowy domów i na ogniotrwałe pokrycie dachów — o udzielenie zasiłku bezzwrotnego, w kwocie takiej samej 20.000 K.

Petycję tę na posiedzeniu dnia 30. grudnia 1901 przydzielił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, jako Komisji, który w wykonaniu tej uchwały Wysokiego Sejmu zażądał przedewszystkiem reskryptem z dnia 14. stycznia 1902 L. W. 1707 od Wydziału powiatowego w Cieszanowie dokładnego sprawozdania i objawienia swej opinii w niniejszej sprawie.

Aleg. 2. Z załączonego % w odpisie sprawozdania Wydziału powiatowego w Cieszanowie z dnia 19. lutego 1902 l. 168 okazuje się, że dnia 1. października 1901 zniszczył pożar w Lubaczowie domów mieszkalnych 185 i budynków gospodarskich 230, w ogólnej wartości 720.000 K. Na pokrycie tych strat wypłaciły Towarzystwa asekuracyjne 303.536 K, reszta strat w sumie 416.464 K jako nieubezpieczona, nie znajduje najmniejszego pokrycia. Przeszło 310 rodzin, liczących 1.486 dusz pozostało bez dachu i chleba.

Te rozmiary klęski pożarowej jakoteż dalsza relacya Wydziału powiatowego, iż znaczna część pogorzalców, nie będąc ubezpieczoną, walczy z najostateczniejszą nędzą, przemawiają niewątpliwie za przyjęciem tym biednym pogorzalcem z możliwą pomocą z funduszu krajowego.

Mając zatem na uwadze:

1. że wspomniane wyżej sprawozdanie Wydziału powiatowego w Cieszanowie pomija petycję gminy m. Lubaczowa o zasiłek na cele inwestycyjne, a uzasadnia tylko potrzebę wydatniejszej pomocy dla pogorzalców,

2. że pogorzecom tym z powodu klęski pożaru w dniu 1. października 1901 udzielił już Wydział krajowy uchwałą z 4. października 1901 L. W. 67.334 z funduszu dyspoz. wsparcie w kwocie 500 K.,

3. że wreszcie nie jest wykluczoną możliwością, iż c. k. Rząd zechce z funduszów państwowych pospieszyć gminie m. Lubaczowa z pomocą z powodu ostatniej dotkliwej klęski pożaru,

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Pogorzecom m. Lubaczowa udziela się jednorazową zapomogę w kwocie 2.000 K a wydatek ten wstawia się w tytuł „Wydatki rozmaite“ do rubr. XVII. budżetu“.

Z Rady Wydziału Kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Marszałek krajowy
A. Potocki, w. r.

Sprawozdawca
Michał Glidzük, w. r.
Członek Wydziału krajowego.

Opis

¶ petycyi gminy miasta Lubaczowa z dnia 27. grudnia 1901.

L. 2.709/901.

Wysoki Sejmie!

Miasto Lubaczów, jedno z najdawniejszych miast w Galicyi, pada w przeciągu dwóch lat, — raz po raz dwukrotnie, wielką klęską pożaru!

Oprócz tego w międzyczasie t. j. od 28. września 1899 do 1. października 1901 nawiedziło nasze miasto ośm pomniejszych pożarów!

W powyższym czasie niszczało w naszym mieście doszczętnie 360 domów mieszkalnych, obejmujących łącznie 558 budynków, jako to: stodoł, stajen, komór i t. p. — ze względu iż pożary większe trafiały zawsze w jesieni i porą zimową — były stodoły i szopy zbożem i paszą dla bydła przepełnione.

Jakkolwiek znaczna część budynków szczególnie mieszkalnych była ubezpieczoną, to jednakowoż ubezpieczenia takich budynków są nadzwyczaj niskie i gdy przyjdzie się pogorzeley odbudować a budowę nową musi z ogniotrwałego materiału postawić, — to nie jest w stanie takiego wydatku ponieść i musi się często ponad miarę zadłużyć.

W czasie wspomnianych pożarów pogorzała cerkiew i plebania gr. kat. wraz z budynkami gospodarczymi, — pięć — klasowa szkoła ludowa męska i żeńska, dwie synagogi izraelskie — dom mieszkalny rabina i łaźnia rytualna — otóż mieszkańcy tutejsi muszą się także i o odbudowę wyż wspomnianych publicznych budynków starać i na odbudowę tych że budynków bardzo wielkie dodatki po podatków ponosić są obowiązani.

Lubaczów jało miasto położone przy kolei, miało widoki podniesienia się, obecnie zaś po tak wielkich i częstych klęskach pożaru — paść musi ofiarą, — szkody przez pożar zrażdzone są tak znaczne, że nawet mieszkańcy — dawniej zamożni — obecnie dotknięci klęską dwukrotnego pożaru — nie mogą się opamiętać i nie są w stanie przyjść do siebie, gdyż są przeciążeni tak rozmaitemi kombinacyami pozaciąganych pożyczek i różnych zobowiązań — że nie mogą temu wszystkiemu poddać.

Po pożarze w roku 1899 przeprowadzono regulacyę jednej dzielnicy miasta pożar wybuchł w dniu 1. października 1901 — który znaczną część regulowanej w roku 1899 dzielnicy miasta doszczętnie zniszczył — spowodował dalszą regulacyę nowych dzielnic, tudzież ponownie już regulowanej części miasta — jednakowoż okazuje się przy tej sposobności, iż dla bezpieczeństwa miasta koniecznem jest, aby ułatwić temuż miastu znacznego rozszerzenia środków ostrożności i przyjścia mu w pomoc znaczniejszym zasiłkiem bezzwrotnym a mianowicie:

I. dla gminy miasta Lubaczowa na cele bezpieczeństwa a to: na urządzenie dwóch betonowych zbiorników na wodę, (basenów) o pojemności przynajmniej 200 hl. wody — na postawienie kilku większych, źródłową wodę wydających — studzien pompowych — na zakupno większej ulepszonej sikawki czterokołowej i drabiny mechanicznej, i w ogóle na temu podobne cele — zasiłek w kwocie 10.000 złr.

II. dla pogorzela dotkniętych mieszkańców na zakupno cegły na budowę domów tudzież na ogniotrwałe pokrycia dachów, zasiłek w kwocie 10.000 złr.

Gmina miasta Lubaczowa przedstawiając wyzopisane stosunki miejscowe jak najwiarygodniej, ośmiela się mieć niepłonną nadzieję iż Wysoki Sejm, uznając potrzebę poratowania naszego nieszczęśliwego miasta z funduszków krajowych — udzieli raczy najlaskawiej wyż wspomnianą zapomogą bezzwrotną — bowiem miasto Lubaczów — którego mieszkańcy coraz bardziej podupadają, nie będzie się mogło o własnych siłach podnieść i zupełnie się zrujnuje.

D. j. w.

O d p i s

sprawozdania Wydziału powiatowego w Cieszanowie z dnia 19. lutego 1902
do Wydziału krajowego we Lwowie.

L. 168.

W odpowiedzi na reskrypt z dnia 14. stycznia br. l. 1.707 i przy zwrocie pod /. petycyi gminy miasta Lubaczowa, wystosowanej do Wysokiego Snjmu o udzielenie bezwrotnej zapomogi z powodu pogorzeli miasta, przedkłada się Wysokiemu Wydziałowi krajowemu w tej sprawie następujące sprawozdanie:

Dnia 1. października 1901 r. zniszczył pożar w Lubaczowie domów mieszkalnych 185 i budynków gospodarskich 230 w ogólnej wartości 720.000 K. Na pokrycie tych strat wypłaciły towarzystwa asekuracyjne zaledwie 303.536 K., reszta strat w sumie 416.464 koron jako nieubezpieczona nie znajduje najmniejszego pokrycia. Przeszło 310 rodzin, liczących 1.486 dusz, pozostało bez dachu i chleba.

Po pożarze w roku 1899 otrzymała wprawdzie gmina Lubaczów od Wysokiego c. k. Rządu tytułem wsparcia 40.000 K.

Z tego wydano:

Na regulację i kanalizację miasta 20.000 koron. Na zakupno blachy dla pogorzalców 12.000 K. Resztę w sumie 8.000 koron użyto na częściowe pokrycie odbudowy ratusza, która kosztowała przeszło 25.000 koron.

Z funduszu krajowego otrzymane w roku 1899 w kwocie 1000 koron, w roku 1900 w kwocie 4.000 koron i w roku 1901 w kwocie 500 koron, rozdzielono pomiędzy pogorzalców tytułem doraźnych zapomóg.

Po ostatnim pożarze wdrożono wprawdzie starania celem uzyskania znaczniejszej subwencji ze strony Wysokiego c. k. Rządu tak za pośrednictwem Wysokiego c. k. Namiestnictwa, jakoteż za pośrednictwem Rady państwa, rezultat jednak tych zabiegów nie jest jeszcze wiadomym.

Zważywszy, że znaczna część pogorzalców nie będąc ubezpieczoną, nie posiada ani grosza na odbudowanie się, że dla braku dachu i chleba walczy z najostateczniejszą nędzą, Wydział powiatowy sądzi, że tylko nader hojna pomoc c. k. Rządu i Kraju mogłaby chociaż w części uśmierzyć niedolę tych biedaków.

D. j. w.